

# Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

NR 115

Marzec 2016



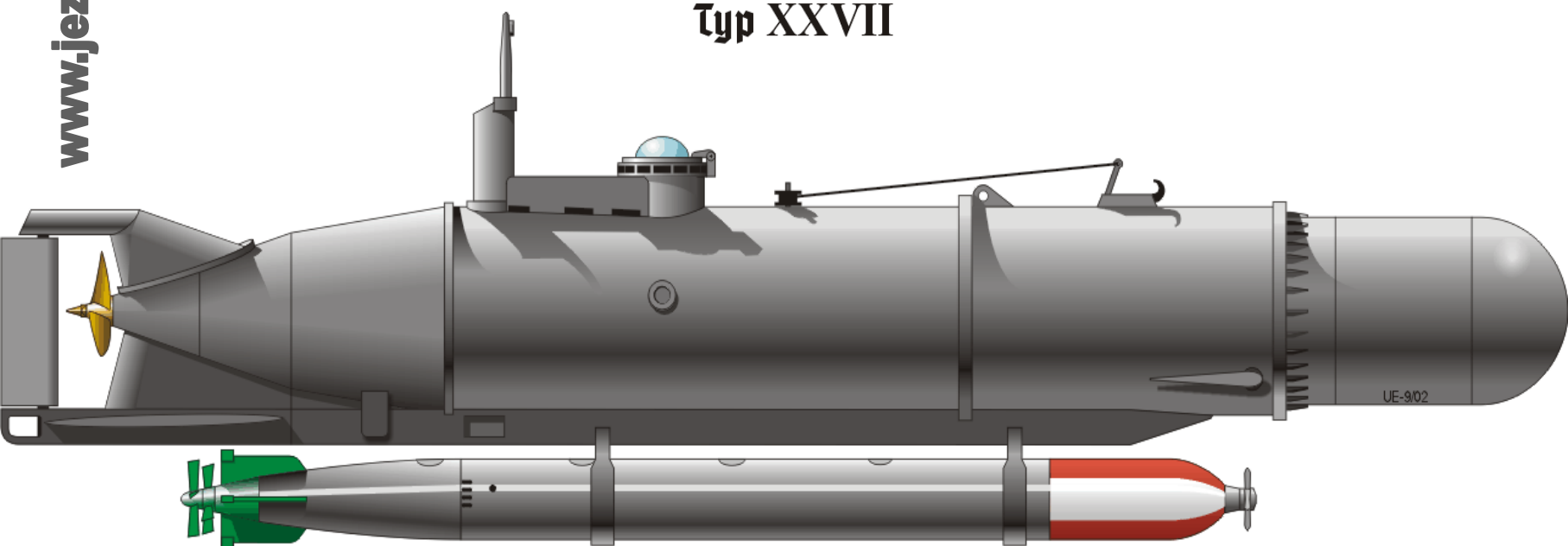
ISSN 1896-9518

## CZY TO JEGO SZUKAMY W JEZ. DRAWSKO?

www.jeziorotajemnic.pl

### Kleinst- Uboot "Hecht"

Typ XXVII



W NUMERZE:

- ▶ Dylematy rodziców;
- ▶ Kup tani hektar;
- ▶ Legenda o Czaplinku;
- ▶ Demokracja;
- ▶ Sprawozdanie burmistrza;
- ▶ Rescue Team;
- ▶ Wrak w jeziorze;
- ▶ Gimnazjada;
- ▶ Środkowopomorskie;
- ▶ Kupuję odpowiedzialnie;
- ▶ Co z tym fantem;
- ▶ Szczur;
- ▶ Spójność województwa;
- ▶ Pracownik to koszt.





## POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

**882 069 266\***

\*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora



**PROFI CREDIT**  
Twoje pieniądze

www.szczecin.proficredit.pl

## Producent okryw torfowych, podłoży i dekorantów ogrodniczych

Oddział Czarne Małe 78-550

Czaplinek

tel. 94 375 50 51

e-mail: czaplinek.bluro@wokas.pl



## Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”

w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)

**dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2016 - 2017**

Kontakt: **606 483 438**

## Biuro Rachunkowe BT

**Tadeusz Berczyński**

Biegły rewident upr. nr 167/5416

### Świadczymy usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- doradztwa podatkowego
- doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
- wypełniania rocznych zeznań podatkowych

78-550 Czaplinek  
ul. Kochanowskiego 20/13  
tel./fax 94/ 375 56 71

Kom. 605 210 029  
e-mail: btbiuro@onet.pl  
www.btbiuro.pl

## ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwowadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

**PLISY**

**GWARANCJA  
5 lat**

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402  
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

## WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2  
tel. 694 887 929; 694 626 845



## SALON FRYZJERSKI



**CZYNNE:**  
**PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK**  
**9.00 - 17.00**  
**SOBOTA**  
**10.00 - 14.00**



tel. **530 851 801**  
**ZAPRASZAMY**

**TARGOWISKO MIEJSKIE**  
(obok PKS)

UKŁADANIE  
NAWIERZCHNI  
Z KOSTKI BRUKOWEJ,  
STAROBRUKU  
oraz GRANITU  
parkingów, ścieżek,  
chodników,  
dróg dojazdowych  
WSZELKIE PRACE  
OGÓLNOBUDOWLANE



**Z.U.K. STOLARSKI**  
**DOBINO 23**  
**78-600 WAŁCZ**  
telefony:

**507 259 470**

**507 259 512**

e-mail: kruk-trans@wp.pl

**www.zuk-stolarski.pl**

## INSTALATOR - Firma instalacyjna

**Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza**

**Autoryzowany instalator:**

**JUNKERS, VAILLANT, AUER**

**mgr inż. HUBERT MIERNIK**

tel. **887 968 334**

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

## DR N. MED. MAREK TOMCZAK

UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu

**MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ:** KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZZ, BOTOX  
KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,  
LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK  
LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)

**CHIRURGIA OGÓLNA:** PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL

**NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus**

**Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych**  
**Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych**

**proeSte**  
GABINET MEDYCYN Y ESTETYCZNEJ



# DYLEMATY RODZICÓW DZIECI 6-LETNICH

Uchwalona 29.12.15 r. reforma oświaty znosi obowiązek szkolny dla sześciolatków. Od 1 września 2016 r. do szkoły podstawowej muszą pójść dzieci siedmioletnie. Sześciolatki mogą także rozpocząć naukę w szkole pod warunkiem, że w wieku 5 lat chodziły do przedszkola. Dyrektor szkoły ma obowiązek przyjęcia dziecka na pisemny wniosek rodzica. Nie potrzeba więc żadnych orzeczeń ani zaświadczeń. Jeżeli dziecko sześcioletnie nie chodziło do przedszkola, a rodzice mają chęć posłać je do szkoły, to w tym przypadku muszą uzyskać pozytywną opinię poradni psychologiczno – pedagogicznej. Nowe regulacje prawne pozostawiają więc decyzję rodzicom – posłać do pierwszej klasy sześciolatka czy siedmioletka? Rodzice mają do rozstrzygnięcia poważny problem, który jest także sporym wyzwaniem dla samorządów.

Prawdopodobnie 1 września 2016 r. naukę w pierwszych klasach rozpoczną głównie 7-latków. Większość sześciolatków najpewniej zgodnie z wolą rodziców pozostanie w przedszkolach. Oznacza to, że w klasach I szkół podstawowych znajdą się przede wszystkim dzieci 7-letnie, czyli te które zostały zwolnione w ubiegłym roku z obowiązku szkolnego. Także w I klasach będą mogły znaleźć się dzieci, które rozpoczęły naukę w ubiegłym roku jako 6-latków, ale decyzyjną rodziców zostaną one ponownie zapisane do I klasy. Rodzice muszą o tym zdecydować do końca marca. Szacuje się, że takich dzieci będzie w Polsce około 30% w stosunku do dzisiejszych pierwszoklasistów. W rzeczywistości do końca marca wszystkie samorządy będą już wiedziały co je w tym zakresie czeka. Ta sytuacja wymaga od jst zupełnie nowej organizacji podległych im

szkół i przedszkoli. Trzeba będzie odpowiedzieć na pytania: co będą w szkołach robili nauczyciele uczący dzisiaj w klasach trzecich. Jedynie część z nich otrzyma godziny w klasach pierwszych. Za 3 lata problem ten dotknie nauczycieli klas czwartych, w następnym roku klas piątych... itd. przez kolejnych ok. piętnastu lat wliczając w to i studia wyższe.

Dzieci, które rozpoczną naukę w pierwszej klasie we wrześniu 2016 r., będą miały niewątpliwie łatwiejszy dostęp do nauki języków obcych, informatyki, wychowania fizycznego, czyli tych wszystkich przedmiotów w których liczebność klasy ma szczególne znaczenie. Rocznik ten będzie mniej liczny więc łatwo przewidzieć, że za parę lat dzieci te nie będą miały problemów z dostaniem się do szkoły ponadgimnazjalnej, a jeszcze później na wymarzone, czyli na mocno obecnie oblegane kierunki studiów.

Kolejnym do rozwiązania problemem jest zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc dla przedszkolaków. Wydawało się, że mamy już komfortową w Polsce sytuację. Prawie wszędzie w przedszkolach były wolne miejsca dla wszystkich chętnych dzieci. Od 1 września 2016 r. w wielu przedszkolach zabraknie miejsc głównie dla dzieci 3-letnich oraz dla dzieci z innych miejscowości, czyli głównie dla dzieci mieszkających w pobliżu dużych miast i aglomeracji.

Czy polska oświata podda kolejnej reformie? Niebawem się przekonamy.

Jerzy Kotłęga

## Kup tani hektar

Kup tani hektar, zaoraj raz w roku i zbieraj dopłaty. Zysk lepszy niż w banku. Polscy kosiarze zbierają miliony. W tym roku Unia i rząd dopłacą ponad 1000 zł do hektara. Inne korzyści? Brak podatku Belki, ubezpieczenie medyczne i emerytura w KRUS za niecałe 126 zł miesięcznie. Polska wieś to raj podatkowy lepszy niż Cypr. Wysyp patentów na wiejskie przekręty finansowe.

- Czemu tu stoisz Stachu. Trzeba się dogadać - zagaił do sąsiada Dariusz Marchlik, uprawiający kalafiori i brokuły rolnik z Błot (woj. kujawsko-pomorskie). Żeby taniej kupić ziemię na przetargu Agencji Nieruchomości Rolnej, zaproponował konkurentom układ. W zamian za odstąpienie od licytowania Stachu Nerowski z Bruków miał dostać 10 tys. zł, a Robert Szwebs 5 hektarów.

Dzięki temu za ziemię wartą ponad pół miliona rolnik zapłacił 190 tys. zł. Zabawna zmowa cenowa trzech rolników opisywana w styczniu przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukazała nowe zjawisko. Wraz ze wzrostem stawek dopłat bezpośrednich, rolnicy stają na głowie, aby tanio kupić hektary.

Bo dziś skrawek ziemi 100 na 100 m jest jak lokata w banku. Po kolejnej podwyżce dopłat bezpośrednich w tym roku przyniesie minimum 1012 zł profitu. I to bez podatku Belki. Przy średniej cenie ziemi 22 tys. za hektar zysk jest lepszy niż na lokacie bankowej wynoszącej średnio 3%. Według ANR najtańsza ziemia, 10 tys. zł za hektar, jest w Małopolsce. Przy obecnej skali dopłat inwestycja tam przynosi 105 zysku rocznie.

### Podatek Belki?

Podatek od dochodów kapitałowych (potocznie nazywany podatkiem Belki) – to rodzaj zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych. Został wprowadzony w 2002 r. przez ówczesnego ministra finansów w rządzie Leszka Millera, Marka Belkę.

Za ub. r. Polska na dopłaty bezpośrednie wyda kwotę ok. 3,53 mld euro, czyli 14,91 mld złotych. Trudno się dziwić, że tysiące rolników rzuciło się do koszenia łąk i orania leżących odłogiem nieużytków. Nawet nie swoich, bo aby dostać dopłaty należy wykazać się jedynie uprawą ziemi, a nie jej własnością. Biznes jest właściwie pozbawiony ryzyka, bo coraz większe dopłaty gwarantuje - i to do 2020 r. - Bruksela ze swoją Wspólną Polityką Rolną.

### PGR ma się świetnie

Na dopłatach do ziemi zarabiają nie tylko zwykli rolnicy, ale też księża, ojcowie zakonni, gminy, a nawet domy maklerskie, giełdowe spółki i kilku biznesmenów z listy najbogatszych Polaków. Prawie 20 mln zł zgarnęły dwie spółki Top Farm, za którymi stoi brytyjski fundusz inwestycyjny. Ostatni polski PGR, czyli państwowy Kombinat Rolny Kietrz zainkasował 10,3 mln, a 3 mln pozyskała firma rolnicza Wojciecha Mroza, jednego z najbogatszych Polaków z rankingu "Forbes". To dane Ministerstwa Rolnictwa o największych beneficjentach dopłat bezpośrednich.

Przy okazji upada lansowana przez PSL teoria, że dopłaty pozwalają na wyrównanie rynkowych szans pomiędzy naszymi a unijnymi rolnikami. Według serwisu Farmsubsidy.org monitorującego wydatki polityki rolnej, aż 20% polskich eurodotacji kasuje garstka - mniej niż jeden procent największych firm. Zestawienie największych kosiarzy dotacji ostatnich lat otwiera Krajowa Spółka Cukrowa z monstrualną dotacją 138 mln euro. Za nią trzej zagraniczni producenci cukru: Sudzucker 66 mln euro, Pfeifer&Langen 53 mln i British Sugar Overseas z 39 mln euro. Pamapol, notowany na giełdzie producent pasztetów, pulpetów i dań z królika, zainkasował w sumie 9 mln euro eurodotacji. Niewiele mniej Sokołów i Animex. Rolnicy indywidualni są na końcu listy.

### Rolnik to ma kławe życie

Kogo przerażają kłeski nieurodzaju lub urodzaju, kiedy ci najbardziej leniwi mogą po prostu „uprawiać dopłaty” - jak mówi się w rolniczym żargonie. Aby otrzymać dopłatę wystarczy raz w roku zaorać pole czy skosić łąkę. - Z jednego hektara sadu jabłoni wyciągam nawet 2,5 tys. rocznie - chwali się na GoldenLine Marcin W. Przyznaje, że dla zarabiania na roli rzucił nieźle płatną pracę w mieście. Z 30 ha wyciąga ponad 6 tys. miesięcznej pensji.

Wprawdzie wcześniej musiał zainwestować w zakup, dzierżawę ziemi, sadzonki - 4 zł sztuka i płot, ale gdy skończy się manna z Brukseli bez problemu pozbędzie się gospodarstwa. Dziś tylko kosi trawę pomiędzy drzewkami, no i pieniądze też kosi. Jego eko-jabłek i tak nikt nie zbiera. Bez oprysków wyrastają przecieć karłowate i robaczywe psiary, a za takie przetwórnia płaci grosze.

Przed ekójabłkami Marcin W. inwestował w plantacje orzecha włoskiego, bo przy kumulacji kilku dopłat można było wyciągnąć prawie 3 tys. zł. z hektara. Przez orzechowych kombinatorów, to w Polsce, nie we Włoszech czy Turcji, posadzono największe plantacje orzechów. Przekręty ukrócono w 2010 r. po raporcie Najwyższej Izby Kontroli, w którym inspektorzy pokazali wymrożone, karłowate drzewka pośród chwastów, do których Bruksela i polski podatnik tak słono dopłacali. Teraz w modzie są dobrze płatne użytki ekologiczne.

### Raj fiskalny

Polska wieś to raj podatkowy lepszy niż Cypr. Dopłaty to czysty zysk nieobjęty podatkiem. Rolnicy są zwolnieni z podatku dochodowego PIT, płacą jedynie zryczałtowany podatek gruntowy. Według zapowiedzi rządu dopiero w 2015 lub 2016 r. mają go zapłacić ci najbogatsi farmerzy o dochodach powyżej 200 tys. rocznie. Przyczichła też sprawa objęcia rolników wyższymi składkami ubezpieczeń społecznych. Za 375 zł (kwartalnie) przysługuje zarówno ubezpieczenie medyczne, jak i emerytura z KRUS. Tymczasem miastowy zarabiający płacę minimalną 1680 zł zapłaci w składkach wielokrotnie więcej - 557 zł miesięcznie. To, że na wsi żyje się całkiem nieźle pokazują też dane Eurostatu. W latach 2005 -2011 dochody polskich farmerów poszły w górę o 74%. Jedna trzecia gospodarstw domowych rozporządza dochodem 2-4 tys. zł miesięcznie. To dlatego rolnicy zaraz po politykach są w badaniach opinii Instytut Spraw Publicznych wymieniani jako grupa, która najbardziej skorzystała na wejściu polski do UE.

źródło: Internet

## „Legenda o Czaplinku”

**D**awno, dawno temu żył pewien bardzo bogaty i potężny król. Miał on córkę jedyną, której matka umarła gdy dziewczynka była jeszcze w kołysce. Małą Czachną, bo tak się nazywała, opiekował się król i cała armia nianiek i służących. Wszyscy spełniali każde jej życzenie. Czachna wyrosła na piękną, ale złą królową. Nie znała trosk, ani pracy. Nie kochała nic i nikogo, nawet własnego ojca - króla. Krzywdziła ludzi i zwierzęta. Szczególnie nie lubiła ptaków. Zazdrościła im pięknych głosów i skrzydeł. Polowała na nie zawsze i wszędzie.

Pewnego dnia wyruszyła na polowanie i nie wróciła. Próżno król szukał jej wszędzie z całą gromadą ludzi, Czachna zniknęła jak kamień w wodę. W tym samym czasie mieszkał nad jeziorem ubogi, młody rybak imieniem Radek. Miał niewielki drewniany domek i był całkiem samotny. Łowił ryby, sprzedawał w pobliskiej osadzie i z tego żył. Przyjaźnił się ze wszystkimi zwierzętami, a w szczególności kochał ptaki. Wiele z nich założyło gniazda obok domu Radka. Ufały mu całkowicie. Pewnego dnia rano, kiedy rybak chciał wypłynąć na połów, znalazł obok łodzi ranną czaplę. Ptak miał zwichnięte skrzydło. Rybak zaopiekował się ranną czaplą troskliwie i ptak szybko wyzdrowiał, ale nie chciał wracać do swego gniazda, lecz pozostał z Radkiem.

Jakiś czas później Radek jak zwykle poszedł do osady, aby sprzedać ryby. W osadzie dowiedział się o zniknięciu królowy. Zrobiło mu się żal starego króla, który był dobrym i mądrym władcą. Chciał mu pomóc, ale nie wiedział jak. Ufały mu całkowicie. Pewnego dnia rano, kiedy rybak chciał wypłynąć na połów, znalazł obok łodzi ranną czaplę. Ptak miał zwichnięte skrzydło. Rybak zaopiekował się ranną czaplą troskliwie i ptak szybko wyzdrowiał, ale nie chciał wracać do swego gniazda, lecz pozostał z Radkiem.

Radek opowiedział jej o zniknięciu królowy i powiedział:

- Chciałbym pomóc królowi, bo jest dobrym i sprawiedliwym władcą.

Staruszka wysłuchała Radka i powiedziała:

- Jak mu pomóc, może wiedzieć tylko wróżka lasu. Musisz iść do niej, ale niełatwo tam dotrzeć. Mieszka w samym środku boru, a strzegą jej wielkie niedźwiedzie i wilki. One bardzo rzadko wpuszczają kogoś do wróżki.

- Pójdę - powiedział Radek zdecydowanie - może mi się uda... - i niewiele myśląc ruszył w drogę.

Razem z nim poleciały ptaki - jego wierni przyjaciele, nawet ranna kiedyś czapla nie opuściła go i weszła z nim do lasu. Szły z nim również zwierzęta, którym kiedyś pomagał w różny sposób. Szli niedługo, niekiedy jak to w baśni bywa. Aż dotarli na miejsce. Piękna była siedziba wróżki lasu. Ogromne świerki i sosny tworzyły szczelny dach, stare dęby i lipy były jako ściany, a miękkie mech - kobierzec. Ale wokoło stały na straży potężne wilczyska i niedźwiedzie jak dęby. Radek nie przestraszył się. Podszedł do największego niedźwiedzia i grzecznie poprosił o wpuszczenie do wróżki. Niedźwiedź spojrzał na Radka groźnymi ślepiami i spytało grubym głosem:

- A cóż ty za figura, że chcesz z wróżką lasu rozmawiać?

- Jestem zwykłym rybakim - powiedział Radek - chcę wróżkę poprosić o łaskę

dla królowy Czachny.

Niedźwiedź ryknął groźnie:

- A cóż ty dobrego uczyniłeś w życiu, aby chcieć wejść do wróżki?

- Nie wiem panie - wyszeptał przestraszony Radek - starałem się nie robić źle, ale nie wiem czy coś bardzo dobrego zrobiłem.

A wtedy wyszły zwierzęta, które z nim szły. Wyleciały zza liści ptaki i jedne przez drugie zaczęły opowiadać jak to Radek im pomógł, jak leczył chorych, chronił gniazda ptasie, dokarmiał w czasie ciężkiej zimy. Hałas się zrobił ogromny, aż niedźwiedź uszy zatkało, a wilki podkuliły ogony. Na tę wrzawę wyszła wróżka lasu - piękna pani w zieleń odziana z koroną grzybową na głowie i z uśmiechem na twarzy spytała co się dzieje. Radek opowiedział jej więc wszystko od początku. Wróżka zamyśliła się, a potem rzekła:

- To ja ukarałam królową za bezmyślność i złość do zwierząt, a szczególnie jej nienawiść do ptaków. Szaleć przeważało to, że okaleczyła moją ukochaną córkę - władczynię ptaków wodnych.

Wtem zza Radka wysunęła się uratowana przez niego czapla. Otrząsnęła się i przed wróżką stanęła jej córka.

- Mamo - powiedziała - ten człowiek uratował mnie od śmierci, pomóż mu. Ja wybaczam królowi jej postępowanie, bo przez to poznałam Radka.

Ucieszona tymi słowami wróżka powiedziała, że spełni prośbę córki. Rozkazała wilkom by przyprowadziły królową. Chwilę później przed zdumione oczy Radka wilczyska przyprowadziły sarenkę. Zwierzę ciężko dyszało ze zmęczenia i trwogi, bo przed chwilą dopiero umknęło przed myśliwymi. Wróżka uniosła ręce w górę, coś wyszeptala i nagle sarenka zmieniła się w królową. Czachna trzęsła się jeszcze z trwogi i zmęczenia. Nogi się pod nią ugięły i padła na kolana przed wróżką.

- Pani! - zawołała - przysięgam, że już nigdy nie będę bezmyślnie płoszyć i zabijać zwierząt.

Wróżka patrzyła na nią przez chwilę, a potem rzekła:

- Myślę, że Czachna dostała dobrą lekcję. Teraz już wie, jak się czuje ścigana zwierzęta i chyba dotrzyma słowa. Weź ją Radku i odprowadź do ojca, a nagroda Cię nie minie.

Radek, który do tej pory wpatrywał się zachwyconymi oczami w córkę wróżki - ową czaplę, którą uratował rzekł:

- Nie chcę ja żadnej nagrody od króla. Jego radość będzie dla mnie największym szczęściem.

To powiedziawszy przyklęknął na kolano i poprosił wróżkę, aby mu dała swą córkę za żonę. Wróżka po długim namyśle odpowiedziała:

- Ponieważ byłeś dobry i pomagałeś zwierzętom w biedzie, oddaję Ci swą córkę - władczynię ptaków wodnych za żonę.

Radek i czapla odprowadzili Czachnę do jej ojca, a sami wrócili do chatki nad jeziorem. Żyli tam odtąd długo i szczęśliwie. Radek łowił ryby a czapla opiekowała się ptakami wodnymi. Było ich mnóstwo, a najbardziej rozrosło się stado czapli. Od nich, a także od młodej wróżki-czapli zaczęto nazywać osadę Czaplinec, a z biegiem czasu Czaplinek. Czapla stała się herbem osady, a na Starym Rynku stała drewniana figura rybaka.

*Andrzej Miszczuk*

## DEMOKRACJA (NIE)KONTROLOWANA

**O**statnia sesja sejmiku województwa zachodniopomorskiego była wyjątkowo burzliwa i wyjątkowo obrzydliwa. Przez 2 godziny nie potrafiąco przyjąć porządku obrad, przyjmowanego w innych samorządach po kilku minutach. Najwięcej emocji wywoływały projekty wprowadzone tuż przed głosowaniem, m.in. stanowisko dotyczące projektu rozbudowy Teatru Polskiego w Szczecinie... ale ze środków budżetu państwa. Kolejna uchwała wprowadzona w pilnym trybie dotyczyła oprostowania przez sejmik hipotetycznego przejęcia przez ministra rolnictwa Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach.

Również w pilnym trybie, w trakcie sesji sejmiku, rządząca w województwie koalicja PO – PSL wprowadziła pod obrady sejmiku uchwałę o odwołaniu radnego Dariusza Wieczorka (SLD) z komisji rewizyjnej sejmiku. Procedura wprowadzenia projektu tej uchwały była niezwykle kuriozalna. Dwójka radnych „startujących” ponad rok temu do sejmiku z list SLD: Adam Ostaszewski oraz Adam Nycz wystąpili do przewodniczącej Sejmiku z dziwnym pismem o odwołanie D. Wieczorka ze składu komisji rewizyjnej. Inicjatywę uchwalodawczą w tej sprawie przejęły kluby radnych PO oraz PSL. Mogę się jedynie domyślać, że stało się to wniosek przewodniczącej sejmiku (?). Legistycznym skandalem jest brak jakiegokolwiek uzasadnienia do uchwały.

Praca komisji rewizyjnej, mającej za zadanie patrzeć „władzy” wojewódzkiej na ręce zostanie niewątpliwie zdeorganizowana i jest to działanie

przeciwko interesowi województwa. Komisja ta prowadzi obecnie szereg działań. Dariusz Wieczorek stoi na czele zespołu komisji rewizyjnej nadzorującego Koszalińską Agencję Rozwoju Regionalnego i Zachodniopomorską Agencję Rozwoju Regionalnego! Odwołanie Dariusza Wieczorka może spowodować paraliż prac komisji. Według Pawła Muchy, przewodniczącego klubu radnych PiS w sejmiku, odwołanie Wieczorka może mieć związek m.in. z kontrolami komisji rewizyjnej w sprawie tzw. afery melioracyjnej.

Pracuję w samorządach już wiele lat, ale po raz pierwszy wyklucza się radnego z komisji bez podania powodu. Sprawa dotyczy bardzo aktywnego radnego Wieczorka i to może być jednym z powodów jego odwołania. W obrotach Dariusza Wieczorka stanęły sejmikowi radni PiS co spowodowało, że zaczęto mówić o: „spijaniu sobie z dzióbek koalicji SLD – PiS”. Nie ma takiej koalicji i takiego spijania sobie z dzióbek. Powodem obrony Wieczorka jest merytoryczne uzasadnienie oraz zwyczajna ludzka przyzwoitość.

Dzisiaj w sejmiku większość „spijającą sobie z dzióbek” tworzą radni Platformy Obywatelskiej (12), Polskiego Stronnictwa Ludowego (7), Forum Samorządowe (2 - Nycz i Ostaszewski) oraz radna niezależna (?) Maria Ilnicka Mądry z Bezpartyjnych Piotra Krzystka. Zastąpienie D. Wieczorka przez M. Ilnicką Mądry wzmocni w komisji rewizyjnej władzę, a osłabi jej rolę kontrolną zgodną z interesami mieszkańców województwa zachodniopomorskiego.

*Jerzy Kotłęga*



# SPRAWOZDANIE BURMISTRZA KRUPIŃSKIEGO (cz. 1)

Wśród zachowanych dokumentów archiwalnych z pierwszych lat powojennych znajdują się dwa niezwykle interesujące maszynopisy. Jest to informacja burmistrza Czaplinka Kazimierza Krupińskiego za okres od 27 marca 1946 r. do 30 czerwca 1950 r. oraz sprawozdanie tegoż burmistrza, obejmujące lata 1945-1950. Kazimierz Krupiński był czwartym z kolei burmistrzem powojennego Czaplinka a jednocześnie pierwszym, który pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez kilka lat. Był zarazem ostatnim burmistrzem przed reformą administracji z 1950 roku, w wyniku której zniesiono urząd burmistrza, którego w praktyce zastąpił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Stanowisko burmistrza ponownie ustanowiono dopiero po 40 latach – w 1990 roku.

Materiały sprawozdawcze zawarte w dokumentach stanowiących podsumowanie działalności burmistrza Krupińskiego są świetnym źródłem informacji o życiu codziennym mieszkańców naszego miasta po zakończeniu II wojny światowej. Zasadniczą treścią dokumentów są opisy zmagania władz miejskich z powojennymi trudnościami. Jest rzeczą powszechnie znaną, że realia pierwszych lat po zakończeniu wojny nie były łatwe. Niektóre podane przez burmistrza Krupińskiego sposoby radzenia z powojennymi trudnościami dziś czytelnikowi mogą się wydać zaskakujące. Przykładem może być to, że powstały w marcu 1945 r. Zarząd Miejski w pierwszym okresie działalności wziął na swoje barki zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe prowadząc sklep detaliczny oraz piekarnię. Zarząd Miejski prowadził również stołówkę i hotel miejski (w budynku Rynek 1). Z czasem działalność ta – jako nienależąca do zadań administracji – przekazana została dla organizującej się spółdzielczości.

W pierwszym okresie powojennym Zarząd Miejski zajmował się wieloma dziedzinami, które znacznie wykraczały poza zakres zwykłej administracji, gdyż był właścicielem wielu obiektów komunalnych, a także gruntów rolnych i leśnych oraz jezior. Do Zarządu Miejskiego należały m.in.: rzeźnia, gazownia, łaźnia publiczna, dwa gospodarstwa rolne („Stefanówka”, czyli dzisiejsze Cichorzecze i „Jeziorna”), 8 jezior tzn.: Czaplinko, Pławno, Dołgie Wielkie, Łęka, Nałtino, Młotowo, Młyński Staw (?) oraz ok. 1/3 j. Drawsko (624 ha), dwa torfowiska i ok. 1200 ha lasów z leśniczówką, oraz ze „schroniskiem leśnym” nad j. Dołgie Wielkie. Specyficzną pamiątką po czasach, w których część j. Drawsko należała do miasta jest obecna nazwa Zatoki Magistrackiej (Chmielewskiej).

Dla sprawnego gospodarowania znacznym a jednocześnie bardzo różnorodnym majątkiem, powołano kilka specjalistycznych przedsiębiorstw komunalnych: Zarząd Nieruchomości Miejskich, Zarząd Nieruchomości Ziemskich, Rzeźnia Miejska i Gazownia Miejska. Z materiałów sprawozdawczych burmistrza Krupińskiego wynika, że najlepszą rentowność miał Zarząd Nieruchomości Ziemskich, głównie dzięki pozyskiwaniu drewna z lasów miejskich oraz dzięki wydzierżawianiu należących do miasta jezior prywatnym rybakom. Rentowna była również Rzeźnia Miejska. Dochody z tych dwóch przedsiębiorstw komunalnych pozwalały na finansowanie deficytowej działalności Gazowni Miejskiej oraz Zarządu Nieruchomości Miejskich.

Gazownia Miejska wymagała kosztownego remontu i uruchomiona została dopiero 1 września 1948 r. W sprawozdaniu podkreśla się, że gazownia jest nierentowna z powodu niskich cen urzędowych gazu, koksu i smoły pogazowej, a także z powodu stosunkowo małej liczby odbiorców gazu. Mało znaną ciekawostką jest to, że po oddaniu do użytku gazowni uruchomiono również sześć ulicznych lamp gazowych. Lampy te jednak stosunkowo szybko zniknęły z czaplineckiego krajobrazu. Najwięcej problemów miał Zarząd z utrzymaniem we właściwym stanie technicznym zabudowy miejskiej, zwłaszcza że znaczną część budynków stanowiły stare XIX-wieczne domy o konstrukcji ryglowej, które pozostawały nieraz przez długi czas niezamieszane. Burmistrz Krupiński wyraził w swym sprawozdaniu niepokój o dalszy los tych budynków. Dziś wiemy, że obawy tego burmistrza potwierdziły się. W późniejszych latach wyburzono dużą liczbę starych domów z powodu ich złego stanu technicznego. Liczne luki w dawnej zabudowie Czaplinka nie powstały w wyniku działań wojennych lecz są wyłącznie efektem powojennych wyburzeń.



Pieczęć stosowana przez Zarząd Miejski w pierwszych latach powojennych.

Z materiałów sprawozdawczych burmistrza Krupińskiego wynika duże zaangażowanie Zarządu Miejskiego w sprawy gospodarcze. Niezależnie od działalności prowadzonej przez wymienione wyżej przedsiębiorstwa komunalne, Zarząd Miejski angażował się m.in. w takie przedsięwzięcia jak uruchomienie zakładu torfowego i tartaku, młynów gospodarczych, pomoc przy zakładaniu spółdzielni mleczarskiej i Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego, zorganizowanie Miejskiego Zakładu Elektrotechnicznego itd. Odstąpiono od uruchamiania garbarni przy ul. Jeziornej z uwagi na przestarzałe wyposażenie tego zakładu. Część nadających się do użytku urządzeń garbarskich zdemontowano i przekazano do państwowej garbarni w Braniewie. Planowano odbudowę cegielni ale jak wiemy, tego pomysłu nigdy nie zrealizowano. Bardzo wymowny, dobrze charakteryzujący działalność czaplineckich władz miejskich w latach powojennych, zwłaszcza w okresie 1945-1947, jest następujący fragment sprawozdania: „Napływający ze wszystkich stron Polski osadnicy i repatrianci zza Buga przejmowali za pośrednictwem Zarządu Miejskiego gospodarstwa rolne i zakłady rzemieślnicze od gospodarujących dotąd Niemców. Zarząd Miejski w tym czasie prowadził wszystkie agendy administracyjne i gospodarcze z wyjątkiem Poczty”.

Podstawą egzystencji znacznej części mieszkańców miasta było rolnictwo. W sprawozdaniu podano kilka liczb obrazujących stan inwentarza żywego w mieście. Jesienią 1947 r. w Czaplinku było 356 koni, 660 krów, 315 owiec i 855 sztuk trzody chlewnej. Według danych statystycznych z 1 października 1947 r. miasto liczyło 3.570 mieszkańców. Zestawienie tych liczb wskazuje wyraźnie na rolniczy charakter powojennego Czaplinka, przy czym należy pamiętać, że po II wojnie światowej (aż do 1969 r.) obszar Czaplinka był znacznie większy niż obecnie. Administracyjne granice miasta obejmowały m.in. Łąkę, Kołomąt, Niwkę, Welnicę, Piekary, Łazice oraz Karsno.

W maszynopisach z materiałami sprawozdawczymi burmistrza Krupińskiego możemy znaleźć wiele ciekawostek. Przykładem może być ten oto fragment: „W tym też okresie 1945/46 r. niemal każdy obywatel posiadał broń nie zgłoszoną u władz...”. Miało to negatywny wpływ na stan bezpieczeństwa w mieście, a także sprzyjało kłusownictwu. W jaki sposób postanowiono rozwiązać ten problem, dowiemy się z drugiej części artykułu (cdn.).

Zbigniew Januszaniec



Życzymy pogodnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
wypełnionych nadzieją i siłą budzącej się do życia przyrody.  
Niech te Święta upłyną w rodzinnej atmosferze  
spotkań przy wielkanocnym stole,  
napełniając nasze serca radością i wiarą  
w nadchodzące lepsze dni

Wacław Mierzejewski  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
w Czaplinku

Adam Kośmider  
Burmistrz Czaplinka





## Rescue Team – ZSP Czaplinek

**M**łodość, pasja, pomoc, oddanie... to cechy charakterystyczne uczniów ZSP Czaplinek, którzy są członkami Grupy Ratowniczej Rescue Team. Grupa powstała w roku szkolnym 2011/2012 z inicjatywy ratownika medycznego Jarosława Tarnowskiego, który po dziś dzień szkoli i kreuje pozytywne odruchy prospołeczne i prozdrowotne wśród dzieci i młodzieży czaplineckiej.

Na samym początku w zajęciach uczestniczyło 10 osób, z czasem dołączali kolejni. Obecnie szkoli się 30 nowych ratowników przedmedycznych. W ciągu czterech lat przeprowadzono kilka autorskich projektów. Wśród nich były:

„**UCZYMY RATOWAĆ ŻYCIE**”. Prowadzony w 5 sołectwach Gminy Czaplinek. Przeszkolono ok. 300 osób, rozdano za darmo 100 wyposażonych apteczek.

„**RATUJ ŻYCIE Z NAMI**”. Zajęcia odbyły się w 12 placówkach oświatowych z terenu Powiatu Drawskiego. Przeszkoliliśmy ponad 1000 dzieci i młodzieży.

Manewry ratownicze „**PARAMEDYK 2013**”. 5 pozorowanych stacji terenowych, m.in. podtopienie, postrzał, porażenie prądem, przygniecenie, nagłe zatrzymanie krążenia. W manewrach udział wzięły ekipy PSP, OSP i WOPR z terenu Powiatu Drawskiego.

„**ABSTYNENCJA I RATOWANIE, LEPSZE NIŻ PICIE I HEJTOWANIE**”. Projekt profilaktyczny dla dzieci i młodzieży z Czaplinka, mający na celu zachęcanie młodych ludzi do życia wolnego od środków psychoaktywnych.



Grupa zorganizowała także **Wojewódzką Olimpiadę Pierwszej Pomocy** dla Szkół Podstawowych Szczecin 2015.

Regularnie prowadzone są zajęcia z udzielania pierwszej pomocy dla dzieci i młodzieży w: Szkole Podstawowej w Czaplinku, Szkole Podstawowej w Broczynie, Szkole Podstawowej w Barwicach, Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Bobrowie, Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym dla dziewcząt w Czaplinku, Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym dla chłopców w Trzcińcu.

Udzielania pierwszej pomocy grupa uczyła także w: Przedszkolu i Gimnazjum w Czaplinku, Przedszkolu, Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Złocińcu, Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Wierchowowie, Zespole Szkół w Świerczynie, Przedszkolu w Mirosławcu, Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Mielniku Drawskim, Szkole Podstawowej nr 11 i nr 41 w Szczecinie.

Oprócz dzieci i młodzieży, grupa szkoli także dorosłych. Dotychczas odwiedziła m.in.: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych FILAR w Drawsku Pomorskim, Społeczną Straż Rybacką Powiatu Drawskiego, RIMASTER w Czaplinku i Bornem Sulnowie, Agrofreeze S.A. w Kołomacie.

Obecnością i pokazami pierwszej pomocy wspierała między innymi: Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Czaplinku i Świerczynie, „Piknik Europejski” i festyn „Eksplozja Fantazji” w ZSP w Czaplinku, Festyny Bezpieczeństwa w Czaplinku i Trzcińcu, Akcję promocyjną projektu „Pudełko Życia” w Czaplinku, Rejestrację potencjalnych dawców szpiku podczas akcji „Kubuś i inni potrzebują Twojej pomocy”.

Grupa stanowiła zabezpieczenie przedmedyczne imprez: IRAS CUP w Czaplinku, Puchar Pomorza Zachodniego w Nordic Walking w Czaplinku, Mistrzostwa w biegu na orientację Lasów Państwowych w Szczecinku, Biegi papieskie w Złocińcu, Marsz po zdrowie, II Mistrzostwa Powiatu Osób Niepełnosprawnych - Marsz Nordic Walking.

Od początku istnienia RESCUE TEAM bierze czynny udział w **Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK**. Oto sukcesy:

**2012:** etap rejonowy – 1. miejsce, etap wojewódzki – 3. miejsce

**2013:** etap rejonowy – 2. miejsce

**2014:** etap rejonowy – 1. miejsce, etap wojewódzki – 1. miejsce, **Mistrzostwa Polski – 8. miejsce**

**2015:** etap rejonowy – 1. miejsce, etap wojewódzki – 2. miejsce.

Te trudy zostały nagrodzone podczas czaplineckiej **Gali Wolontariatu**, gdzie statuetki otrzymali: Ewa Małkowska, Dawid Siwek i Jarosław Tarnowski. Grupa nie spoczywa na laurach, nadal się rozwija i nieustannie szkoli według swojej misji: „**Sprawmy wspólnie, aby każdy mniejszy i większy obywatel naszej lokalnej społeczności nabył podstawowe umiejętności ratowania ludzkiego życia, tak jak każdy z nas umie czytać i pisać**”.

Obecnie grupa przygotowuje się do realizacji projektu **MŁODZIEŻOWA AKADEMIA PIERWSZEJ POMOCY**, który zakłada przeprowadzenie zajęć ratowniczych dla 800 dzieci z terenu gminy Czaplinek, a także projektu **POWIATOWA GIMNAZIADA RATOWNICZA 2016**, podczas której chce edukować uczniów wszystkich gimnazjów z terenu Powiatu Drawskiego.

*Jarosław Tarnowski*

## W jeziorze na pewno jest wrak!

**J**EZIORO TAJEMNIC. Mamy to! Dzięki zaangażowaniu mediów w rozpowszechnianie informacji o Akcji, ciągle napływają nowe doniesienia. Starostwo Powiatowe otrzymało zdjęcie sprzed lat, przedstawiające skrzydło niemieckiego samolotu wojskowego wydobyte z j. Drawsko.

Zdjęcie nadesłał autorytet w dziedzinie poszukiwań podwodnych, Jerzy Janczukowicz. Pan Jerzy, to prezes Naukowego Koła Badań Podwodnych „Rekin”, instruktor nurkowania i szef klubu pletwonurków Politechniki Gdańskiej. Nurkował m.in. na bałtyckim wraku statku-grobowca „Wilhelm Gustloff”, który jak wskazał - jest dla nurków tym, czym dla alpinistów Mount Everest.

- Przesyłam (...) fotografię skrzydła samolotu wydobytego z jeziora przez rybaków sieciowych. Zdjęcie to otrzymałem od studenta, który w latach 80-tych przyjechał z Waszego terenu do Gdańska na studia. Niestety kursu nie skończył, w związku z czym żadnych Jego danych nie posiadam.

Co stało się ze skrzydłem? Od jakiego samolotu może pochodzić? Kogo



przedstawia fotografia? Czekamy na informacje! <http://jezirotajemnic.pl/zglos-informacje/>

Pan Jerzy zapowiedział jeszcze jedną informację, której waga dla naszych poszukiwań może być znacznie większa.



## „Gimnazjada 2015/2016”

**18.02.16r.** w Hali Widowiskowo – Sportowej odbyły się zawody siatkówki dziewcząt w ramach Mistrzostw Powiatu Drawskiego w siatkówce dziewcząt – „GIMNAZIADA 2015/2016”, których organizatorem było Gimnazjum w Czaplinku.

W rozgrywkach wzięły udział cztery zespoły: Gimnazjum Drawsko Pom., Gimnazjum Czaplinek, Gimnazjum Świerczyna, Gimnazjum Kalisz Pom. Łącznie w zawodach wzięło udział 41 zawodniczek.

WYNIKI I TABELA:

DRAWSKO POM. - KALISZ POM.	0-2 (15 – 25; 5 – 25)
ŚWIERCZYNA - CZAPLINEK	0-2 (16 – 25; 12 – 25)
KALISZ POM.- CZAPLINEK	0-2 (9 – 25; 5 – 25)
DRAWSKO POM. - ŚWIERCZYNA	0-2 (16 – 25; 10 – 25)
ŚWIERCZYNA - KALISZ POM.	2-0 (25 – 15; 25 – 18)
CZAPLINEK - DRAWSKO POM.	2-0 (25 – 3; 25 – 20)

ZESPOŁY	PUNKTY	SETY
CZAPLINEK	6	6 – 0
ŚWIERCZYNA	4	4 – 2
KALISZ POM.	2	2 – 4
DRAWSKO POM.	0	0 – 6



Do rozgrywek rejonowych awansowało Gimnazjum w Czaplinku.

Najlepszą zawodniczką mistrzostw wybrano Aleksandrę Lech z Gimnazjum w Czaplinku.

Należy również dodać, iż 13.02.16r. dziewczęta rywalizowały w „Walentynkowym” turnieju siatkówki w Stargardzie Szcz. W turnieju wzięło udział 5 zespołów. Nasze zawodniczki pokonały Spójnię I Stargard 2-0, Gryf Szczecinek 2-1 i Spójnię II Stargard 2-0. W meczu finałowym uległy Libero Banie 1-2, zajmując generalnie drugie miejsce.

Tuż po Świętach wielkanocnych zespół „Salosu” Czaplinek udaje się na Inspektorialne Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej, które w tym roku odbędą się w Pieszcach. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż zespół z Czaplinka dwa lata z rzędu triumfował w Inspektorialnych Igrzyskach Młodzieży, w 2014 i 2015 roku i dwukrotnie wystąpił na Igrzyskach Ogólnopolskich, ostatnio w Gliwicach.

*Trener zespołu: Dariusz Łacny*



## ŚRODKOWOPOMORSKIE - SZANSA NA LEPSZY ROZWÓJ

**16** lat temu, kiedy koalicja AWS – UW przystąpiła do reformy administracyjnej kraju byłem przekonany i akceptowałem pomysł co do utworzenia ośmiu dużych województw, oznaczających faktyczną decentralizację władzy i utworzenie silnych jednostek samorządowych. Niemniej rząd premiera Jerzego Buzka z głównym animatorem ówczesnej sceny politycznej, jakim niewątpliwie był Marian Krzaklewski, przeforsował utworzenie „jedynie i aż” 16 województw. „Jedynie” ponieważ największym przegranym okazało się Środkowe Pomorze. W latach późniejszych niezależnie od rządzącej opcji, brakowało jednolitej woli politycznej rządzących koalicji niezbędnej do utworzenia województwa środkowopomorskiego. Nadzieje na utworzenie 17 województwa obecnie ponownie ożyły w naszym regionie. Wybory parlamentarne wygrało PiS, a jej lider w trakcie kampanii wyborczej z przekonaniem mówił o potrzebie utworzeniu tego województwa.

W dniu 20 stycznia 2016 r. blisko 200 osób wzięło udział w otwartej dla wszystkich zainteresowanych konferencji naukowej: „Województwo Środkowopomorskie - szansa na lepszy rozwój”. Wysłuchano wielu merytorycznych opracowań naukowych naukowców m.in. z: Politechniki Koszalińskiej, Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Społecznej Akademii Nauk w Łodzi oraz Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Zdaniem wielu uczestników konferencji Koszalin i Słupsk są marginalizowane w województwach zachodniopomorskim i pomorskim. Mówcy wielokrotnie podkreślali, że nowe województwo byłoby terytorialnie spójnym z jednolitą strategią rozwoju, podobną gospodarką

i poziomem ekonomicznym. Szansą na dobrą jakość życia dla społeczności nowego województwa byłaby turystyka, rolnictwo i rybactwo oraz lekki przemysł przetwórczy. Najważniejsze dla mieszkańców Pomorza Środkowego jest to, że możemy stać się gospodarzem we własnym domu. Argumentów za utworzeniem województwa środkowopomorskiego przedstawiono znacznie więcej, niż przeciwko. Przeciwnicy utworzenia nowego województwa mówią o zagrożeniu w dostępie do środków unijnych. Sądzę, że o te pieniądze nie trzeba się martwić, bo kryteria ich podziału są stałe dla wszystkich regionów Europy, a więc i Polski. A wręcz przeciwnie, w jednym z referatów naukowych przekonano, że „nowy podział środków unijnych odbywałby się według obecnie obowiązujących kryteriów i byłby korzystny dla województwa środkowopomorskiego. Środki dzielone są według liczby ludności, dochodu na jednego mieszkańca i stopy bezrobocia”. Oznacza to, że w efekcie istnieje nawet szansa na więcej środków na jednego mieszkańca niż obecnie.

Finałem konferencji naukowej było wspólne stanowisko uczestników wyrażające wolę utworzenia Województwa Środkowopomorskiego. W imieniu naukowców, polityków, działaczy samorządowych i mieszkańców regionu, dokument podpisał prof. Tadeusz Bohdal, rektor Politechniki Koszalińskiej. Dokument zostanie wysłany do prezydenta, rządu, marszałków Sejmu i Senatu oraz do polityków naszego regionu. Uczestnicy konferencji przekazali rządzącym bardzo jednoznaczny sygnał o lokalnej akceptacji dla utworzenia Województwa Środkowopomorskiego.

*Jerzy Kotłęga*

# Kupuję odpowiedzialnie... i śmieję mniej!

**N**ajlepszym sposobem na poradzenie sobie z górą śmieci jest ograniczenie ich ilości. Najlepiej zacząć już podczas następnej wizyty w sklepie. Ruszając na zakupy, pamiętajmy, że każdy nasz zakup ma wpływ na stan środowiska naturalnego. To właśnie dzięki naszym decyzjom przy kasie możemy znacznie ograniczyć ilość wytwarzanych śmieci.

## Planowanie zakupów

Robiąc listę zakupów, warto odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytania: czy naprawdę tego potrzebuję? A może to, co mam, nadal działa albo da się zreperować? Kupując tylko to, co nam potrzebne, możemy nie tylko ograniczyć ilość śmieci, ale również zużycie energii, surowców i wody potrzebnych podczas produkcji.

## Towary nieopakowane

Podczas codziennych zakupów starajmy się wybierać produkty, które można kupić bez opakowania, np. warzywa, owoce, mięso czy pieczywo. W tym celu warto wybrać się z wizytą na bazar, do piekarni, warzywniaka czy sklepu mięsnego. Wybierając lokalne produkty otrzymujemy świeższe towary, których transport do miejsca ostatecznej sprzedaży nie wiązał się z przewozem na duże odległości, dzięki czemu ograniczamy emisję gazów cieplarnianych. Nieopakowane towary możemy kupić też w supermarkecie, wybierając towar ze stoisk zamiast pakowane towary z półki. Każda taka decyzja sprawia, że w naszym koszu ląduje mniej foliowych opakowań i styropianowych tack, które później przeważnie trafiają na wysypiska.

## Towary pakowane

Oczywiście nie wszystkie towary jesteśmy w stanie kupić bez opakowania. Wybieramy takie, które są pakowane w materiały biodegradowalne lub podlegają recyklingowi. Najlepiej wybierać opakowania wykonane ze szkła i aluminium. Są to materiały, które można przetwarzać nieskończoną ilość razy.

To lepsze rozwiązanie niż wybór opakowań plastikowych, które pomimo, że również mogą być przetwarzane, to ich żywotność jest krótsza, a ich rozkład potrafi trwać nawet tysiące lat. Jeżeli to możliwe unikajmy plastikowych opakowań pokrytych folią termozgrzewalną – w tej formie nie nadają się do przetworzenia. Przetworzeniu nie ulega też czarny plastik.

Papier również można przetworzyć i wykorzystać ponownie. Można go odzyskać nawet z kartonów po mleku czy sokach – obecnie technologia pozwala na odzyskanie około 70% surowca użytego przy jego produkcji. Ale pamiętajmy – zazwyczaj tego typu opakowania wyrzuca się do pojemników na tworzywa sztuczne, a nie do papieru.

Jeśli jest taka możliwość, dobrze jest także kupować jedno większe opakowanie tego samego produktu zamiast kilku mniejszych. Jest to doskonały sposób na ograniczenie produkcji zbędnych odpadów. Co więcej – duże opakowania w ogólnym rozrachunku najczęściej okazują się tańsze, a zakupiony towar starczy nam na dłużej.

## Torby na zakupy

Pamiętajmy, żeby na wyprawę do sklepu iść z własną torbą wielokrotnego użytku. Im rzadziej korzystać będziemy z plastikowych toreb dostępnych w każdym markecie, tym mniej śmieci wyładowuje w koszu. Jeśli zapomnimy własnej torby, nie bierzmy cienkich jednorazówek – w prawie każdym sklepie można dostać duże i solidne torby plastikowe, które będziemy mogli wykorzystać do innych celów – np. jako torbę na segregowane surowce.

## Produkty wielokrotnego użytku i na wymienne wkłady

Kiedy to możliwe, nie kupujemy jednorazówek i korzystamy z produktów, które można użytkować wielokrotnie. Przykład? Wystarczy przynieść do pracy własny nóż i widelec, zamiast korzystać z plastikowych dostarczanych wraz zamówionym lunchem. Z kolei kupując kawę na wynos, możemy poprosić o przelanie jej do naszego własnego kubka termicznego, który nie tylko jest bardziej ekologiczny, ale też o wiele dłużej trzyma ciepło i nie parzy w ręce.

Jeżeli chodzi o towary, które się zużywają, również mamy wybór. Zamiast papierowych ręczników, możemy korzystać z materiałowej ściereczki. Zamiast za każdym razem kupować dozownik z mydłem w płynie, możemy kupić go raz, a później uzupełniać mydło z saszetek. Zamiast używać jednorazowych maszyn do golenia, można przetrzeć się na maszynkę na wymienne ostrza.

## Większe zakupy

Chociaż to właśnie podczas codziennych zakupów produkujemy najwięcej śmieci, to potencjalnie większe zagrożenie dla środowiska mogą mieć decyzje o wymianie regału, pralki czy telewizora. Szkodliwe dla środowiska mogą być zwłaszcza te ostatnie, czyli sprzęt RTV/AGD, do którego produkcji wykorzystuje się związki chemiczne i wiele rzadkich metali.

Dlatego zawsze warto zorientować się, czy sprzęt elektroniczny z drugiego obiegu nie zaspokoi naszych potrzeb. Kupując używany sprzęt RTV/AGD, warto zwrócić uwagę na jego klasę energetyczną. Zastanówmy się też, czy będziemy na tyle regularnie korzystać z danego przedmiotu, że warto go kupić. Być może wystarczy zapytać sąsiada, czy może nam pożyczyć np. jakieś narzędzie.

No dobrze – a co zrobić z meblami, które są już wytarte i nie pasują do wnętrza świeżo wyremontowanego mieszkania? Zastanów się, czy zamiast kupować nową kanapę czy fotel, nie lepiej je odświeżyć, np. poprzez wymianę obić.

Niepotrzebne ubrania zawsze możemy oddać komuś, kto ich potrzebuje albo przerobić na nowe. Drugie życie można nadać również wielu innym ulubionym przedmiotom. Nie dość, że nie wytwarza się przy tym nowych śmieci, to można zyskać odnowione, wartościowe przedmioty, z których radość może być taka sama, jeśli nie większa, niż z nowo zakupionych.

## Wymień się

Niepotrzebny sprzęt elektroniczny możemy również oddać lub sprzedać. Zasada jest prosta – jeżeli czegoś nie potrzebujesz – podaj to dalej. Jest wiele sposobów, żeby oddać przedmioty, których nie potrzebujemy w dobre ręce. Można spróbować wziąć udział w dzielnicowej wyprzedaży, można też skorzystać z internetowych portali wymiany sąsiedzkiej. Kto wie – może sami znajdziemy tam coś dla siebie?

Źródło: naszesmieci.mos.gov.pl



Wymieniaj, oddawaj, sprzedawaj! Dziel się zamiast wyrzucać.

## Co z tym „fantem” zrobić? c.d. śmieci - głos w dyskusji

**Z**różnicowanie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w relacji odpady segregowane – odpady zmieszane) jest bowiem relatywnie niskie, co w konsekwencji nie motywuje właścicieli nieruchomości do zmiany zachowań związanych ze sposobem gromadzenia wytworzonych odpadów komunalnych.

W selekcji śmieci nie uwzględniono np. chusteczek higienicznych do nosa czy wkładek, podpasek stosowanych przez kobiety. Chusteczka higieniczna po użyciu zawiera materiał zakaźny (wirusy, bakterie, grzyby) z wkładką jest podobnie. Onego czasu wykorzystał chusteczką, odsunął fajerkę i spalił... z wkładką podobnie. Kwalifikuje

się do papieru, ale papier jest suchy, chyba że farba drukarska jest nasączona toksynami. Kolejny problem to pampersy. Co z tym fantem zrobić, używane są przez dzieci i dorosłych. To również materiał zakaźny. Temat należy potraktować poważnie i rozwiązać systemowo, bo inaczej jakaś zaraza obejmie kraj.

Kolejny problem: butelki plastikowe zalatwione, a torebki foliowe??? Nie pasują do nich. Miały być zlikwidowane, zastąpione torbami wielokrotnego użycia z biodegradowalnej tkaniny, taki był początek - wróciło do starego. Pakowanie mięs i wędlin w sklepach w torebki foliowe to kolejny temat. Są regiony w Polsce, gdzie ten asortyment pakowany jest w cieniutki, mocny papier pergaminowy. Sama przyjemność.

Kolejny temat - odpady gospodarcze typu obierki, kości, resztki gotowanych warzyw - to cenny materiał na kompost, dlatego się tego nie wyodrębnia. Od razu wysypiska byłyby mniejsze i nie zmieniałyby krajobrazu.

Opracował: Z.D.



**Mieszkańcy i przedsiębiorcy z Czaplinka od dłuższego czasu sygnalizowali i przedstawiali fakty świadczące o nadmiernie rozwiniętej populacji szczurów na terenie naszego miasta. Wobec tego w budżecie na ten rok przewidziano środki na przeprowadzenie kompleksowej deratyzacji. Trwają działania przygotowawcze do tej akcji.**



## SZCZUR – TRUDNY PRZECIWNIK

**S**zczur wędrowny (*Rattus norvegicus*) jest bardzo pospolity w całej Polsce. Najchętniej zajmuje zaciszne miejsca w piwnicach, pod podłogami oraz w kanałach urządzeń kanalizacyjnych budynków mieszkalnych, użyteczności publicznej i gospodarskich.

Szczur wędrowny jest stosunkowo dużym zwierzęciem. Ciało ma krępe, szeroką głowę i tępo zakończony pysk. Ogon pokryty jest drobnymi łuskami oraz rzadkimi, krótkimi włosami. Ubarwienie grzbietu jest zazwyczaj brunatnoszare, brzucha – białawe z odcieniem szarawym lub żółtawym. Długość głowy z tułowiem wynosi 19-30 cm, a ogona 15-23 cm.

Szczury zakładają gniazda w zacisznych kryjówkach zabudowań (piwnice, rury kanalizacyjne) lub norach robionych w glebie. Ciąża szczura wędrownego trwa 21-23 dni. Samica rodzi średnio po 7-8 młodych, ale ich liczba może również dochodzić do 16. Żyją 12-18 miesięcy. Jedna para wraz z jej potomstwem może dać około 1000 osobników rocznie, a w ciągu trzech lat może się zwiększyć do około 3,5 miliona osobników.

Szczury mogą przedostać się do budynku przez niewielkie nawet otwory o średnicy 16 mm. Są bardzo ruchliwe, aktywne przez całą dobę, głównie jednak nocą. Są bardzo ostrożne. Szczur wędrowny dobrze pływa i nurkuje, dlatego nie bądźmy zdziwieni, gdy pojawi się w naszej łazience wychodząc z muszli klozetowej przy otwartej desce sedesowej.

Szczury uszkadzają konstrukcję i wyposażenie budynków zabudowań gospodarczych i magazynów. Niszczą warstwę izolacyjną tych pomieszczeń, przegryzają przewody elektryczne, wodociągowe i kanalizacyjne. W wyniku ich działalności dochodzi do wybuchów pożarów tych pomieszczeń, a przechowywane w nich produkty ulegają uszkodzeniu.

Szczury gryzą napotkane przeszkody ostrymi siekaczami, pokrytymi emalią twardszą niż stal. Szczur wędrowny gryzie z naciskiem 150 kg/cm kwadratowy i szybkością do sześciu ugryzień na sekundę.

Gryzonie, a w szczególności szczury przenoszą ponad 200 groźnych chorób, np.: gorączkę szczurzą, leptospirozę, salmonellozę, dżumę, włośnicę i inne. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w ciągu ostatnich dziesięciu wieków choroby odszczurze zabiły więcej ludzi niż wszystkie wojny i rewolucje razem wzięte. Obecnie w Polsce 1/3 zatruc pokarmowych u ludzi jest spowodowana właśnie przez szczury. Gryzonie bytujące w budynkach najczęściej żywią się i pozostawiają swoje odchody pełne zarasków i pasożytów bezpośrednio w bliskim otoczeniu człowieka. Zanieczyszczając odchodami, moczem lub

sierścią gryzonie niszczą artykuły żywnościowe, rośliny użytkowe oraz plony zarówno przed, jak i po zbiorach. Nie wystarczy tylko wytępienie gryzoni, lecz należy podjąć znacznie szersze działania sanitarne, tj.: dokładne mycie, sprzątanie, odkażanie pomieszczeń i sprzętów, czasem wyrzucenie zanieczyszczonej żywności, paszy na śmietnik. Są to jednak zawsze zabiegi drogie, kłopotliwe i nie zawsze możliwe do wykonania. Stąd właśnie szczególną uwagę należałoby zwrócić na działania profilaktyczne mające za zadanie uniemożliwienie wnika- nia, bytowania i namnażania się gryzoni w budynkach, a także wokół nich.

Szczury są zwierzętami wszystkożernymi. Pożerają wszystko, czym żywi się człowiek. Będąc wszystkożercą wykazują preferencję do pokarmu pochodzenia zwierzęcego, chętnie zjadając również padlinę i odpadki przetworstwa mięsnego. Nie gardzą też produktami pochodzenia roślinnego (np.: ziarna, owoce, jarzyny). Różnorodny charakter odżywiania się gwarantuje im dobry fizyczny stan zdrowia i wysoką rozrodczość. Stwierdzono, że dzienna porcja jedzenia i picia równa się 10% masy ciała szczura. Są one bardzo wrażliwe na brak pożywienia i wody. Jeżeli mają pod dostatkiem suchej karmy, ale brakuje im wody, giną po dwóch dniach, w sytuacji odwrotnej po 2-3 dniach. Najobrzydliwsze odpady z gospodarstwa ludzkiego mogą być przez nich zużytkowane. Gnijąca padlina jest dla nich wielkim przysmakiem.

Właśnie z tych powodów niezbędny jest skuteczny program zwalczania gryzoni. Prawidłowe, konsekwentne i skuteczne postępowanie to klucz do pozbycia się z naszego otoczenia tych niebezpiecznych gryzoni. Dobry stan sanitarno – higieniczny otoczenia jest również skuteczną bronią, jak wszelkie inne sposoby zwalczania szczurów. Stałe usuwanie odpadów żywnościowych (nie do muszli klozetowej) będących podstawą ich pożywienia, a także śmieci, szmat, papierów, zużytych opakowań itp., które są miejscem kryjówek i ich gnieździe- nia się zapobiega w znacznym stopniu inwazji gryzoni. Zabudowania inwentar- skie, szczególnie miejsca sprzyjające szerzeniu się infekcji przenoszonych przez szczury powinny być wolne od gryzoni. Oprócz utrzymywania w budynkach idealnego stanu sanitarno – higienicznego konieczne jest zapewnienie szczurosz- czelności obiektów – uniemożliwienie znalezienia kryjówek i zapobiegające inwazji z otoczenia, np.: przez urządzenia kanalizacyjne, otwory w podłogach i ścianach, w okolicy rur CO i kanałów instalacyjnych. Miejsca takie muszą być zabezpieczone blachą lub siatkami metalowymi. W razie pojawienia się w obiekcie gryzoni należy niezwłocznie podjąć akcję deratyzacyjną, stosując pułapki lub wykładanie trutek.

Stanisław Łaszek

Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji  
Polczyn - Zdrój

## SPÓJNOŚĆ WOJEWÓDZTWA W CENIE

**S**ejmnik Województwa Zachodniopomorskiego „zaniepokojony debatą na temat reformy administracyjnej kraju przyjmuje stanowisko opowiadające się za utrzymaniem spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego”. W przyjętym stanowisku podniesiono kilka niepokojących zdaniem wnioskodawców kwestii m.in.: zagrożenia utraty funduszy unijnych, przyszłości wielu inwestycji na czele z drogą S6, terminu wprowadzania zmian jak i konsultacji społecznych w tym zakresie. Stanowisko to przyjęto głosami koalicji sejmikowej PO-PSL w drugim głosowaniu. W pierwszym głosowaniu wniosek nie uzyskał wymaganej większości. W drugim głosowaniu po zdyscyplinowaniu wnioskodawców osiągnięto zamierzony cel.

Nie zgadzam się z przyjętym przez sejmnik stanowiskiem. Po pierwsze, projekt stanowiska wprowadzono do porządku obrad dopiero w dniu posiedze- nia sejmiku. Nie odbyło zatem dyskusji w poszczególnych komisjach sejmiku. Po drugie, nie przeprowadzono żadnych konsultacji społecznych. Sejmnik posia- da własną uchwałę o konsultacjach społecznych, ale nie przyjęto wniosku o ich przeprowadzenie w tej sprawie w naszym województwie. Po trzecie, nie zapyta- no o opinie mieszkańców wschodniej części województwa zachodniopomor- skiego. Po czwarte, na wniosek jednego z radnych z PSL-u zamknięto dyskusję w tej sprawie podczas posiedzenia sejmiku mimo tego, że byli jeszcze chętni do zabrania głosu w dyskusji. Po piąte, argumenty zawarte w stanowisku są jedynie

zaklinaniem rzeczywistości oraz straszeniem mieszkańców nieszczęściem, ja- kim by było utworzenie województwa środkowopomorskiego.

Nie byłoby pomysłów na podziały, gdyby nie było nierozwiązanych problemów. Koszalin nie zyskał absolutnie nic na programie, którego nigdy nie uruchomiono: „Dla miast które utraciły status miasta wojewódzkiego”. Także główne problemy województwa są nierozwiązane. Myślę tu o budowie infra- struktury drogowej. Brak rozsądnej polityki dla wsi popegeerowskich, walki z bezrobociem, czy też polityki morsko – stoczniowej. Nie udaje się także za- trzymać ludzi młodych. Oni „nogami” wybierają swoją, ale i naszą przyszłość.

Trudności, moim zdaniem, wynikają ze znalezienia wspólnego „mianownika” jakim jest wspólnota interesów całego regionu, czyli równomierny rozwój województwa zachodniopomorskiego. Problem ten do dzisiaj jest nierozwiązany.

O przyszłości naszego regionu powinni wypowiedzieć się mieszkańcy województwa, samorządy, eksperci, dlatego nie mogę zgodzić się z tym, aby 16 radnych sejmiku (głównie z części zachodniej województwa) pod osłoną nocy w ekspresowym tempie wypowiadało się wiążąco w tak ważnej sprawie jak nasza wspólna przyszłość.

Jerzy Kotłęga



„W tym pokoleniu, na umowie – zleceniu/  
Nie gada się o przyszłości i ZUS-ie, ubezpieczeniu/  
Ci ludzie nie chcą gadać o wpłatach na lokatach Premium/  
I polityce, tych pozycji raczej nie mamy w menu”.

Taco Hemingway

## Pracownik to tylko koszt

**P**olacy częściej pracują „na szaro” niż „na czarno”. Oprócz tego, co w legalnej umowie, średnio jedną trzecią dostają pod stołem. Aż 28% zatrudnionych Polaków pracuje na umowach terminowych. Większość wbrew własnej woli. Choć przez ostatnie 26 lat Polska zrobiła ogromny krok cywilizacyjny i ludziom żyje się lepiej, wciąż istnieją enklawy biedy. Powodami są głównie brak wykształcenia, tryb życia oraz bieda dziedziczna. Ludzi biednych traktujemy jako niepotrzebnych, boimy się ich, czujemy odrazę. W efekcie rodzi się u nich frustracja. Poczucie niesprawiedliwości, życie na marginesie narasta i wreszcie pęka, co może prowadzić do tragedii. Człowiek bez pracy ma poczucie, że wszyscy wokół odsuwają się. Narasta złość, że nawet taki urzędnik ma pracę, a on nie. Do tego dochodzi często gadanie rodziny, poczucie, że bezrobotny jest śmieciem. Ci z małych miast mają najtrudniej. Lepiej jest w dużych miastach – bo tam, nawet na czarno, pracę można dostać.

Z danych opublikowanych przez GUS wynika, że najczęściej wypłacane wynagrodzenie w Polsce w 2014 r. wynosiło 2469 zł brutto, czyli 1786 zł netto. Według GUS średnia pensja w listopadzie 2015 r. wyniosła 4164 zł brutto, ale obraz ten nie jest pełen, ponieważ GUS nie dysponuje danymi z najmniejszych firm, sfery budżetowej i sektora finansowego. W rzeczywistości połowa pracujących zarabia mniej, a połowa więcej i tzw. mediana (wartość środkowa) wynosiła w 2014 r. 3291 zł brutto, czyli 2359 zł netto. Oznacza to, że w stosunku do poprzedniego badania z 2012 r. jej wartość wzrosła zaledwie o 122 zł netto. Młodzi ludzie, którzy nie mają szans na stałe zatrudnienie podpisują umowy – zlecenia z różnymi firmami lub agencjami, gdzie zarabiają 910 zł na rękę. Inni, pracując w hotelach, restauracjach i innych ośrodkach mogą liczyć na małe napiwki. Za staż w pełnym wymiarze godzin można otrzymać 600 zł na rękę. Studenci i absolwenci skarżą się, że pracodawcy często traktują ich jak darmową siłę roboczą. Na stażach każą parzyć kawę, przekładać papiery, niczego ich nie uczą, a już na pewno nie chcą płacić. Przez to – uważają młodzi – zdobywają jedynie kolejne wpisy do CV, a nie realne umiejętności, które mogłyby pomóc im odnaleźć się na rynku pracy. Do tego nie zarabiają lub zarabiają mało, dlatego trudno im się usamodzielniać.

Pracodawcy natomiast twierdzą, że nie oferują studentom i absolwentom wynagrodzenia, bo ci niewiele potrafią i trzeba im poświęcić dużo czasu, zanim się usamodzielnia w pracy. Do tego mówią, że jest dużo chętnych do zbierania doświadczenia za darmo.

Kolejną zmartwienie pracowników jest brak stabilności zatrudnienia. Polska bije wszelkie rekordy pod względem liczby umów terminowych, na podstawie których pracuje aż 28,4% zatrudnionych. Na zlecenie NBP Fundacja Kaleckiego opracowała raport „Regulacja w służbie najsilniejszych: praca i kapitał”, w którym stwierdza, że aż 85% umów terminowych i niemal połowa umów samozatrudnienia nie wynika z woli pracownika. Taką decyzję wymusza na podwładnych pracodawca.

Dlaczego tak się dzieje? Wynika to w znacznej mierze z faktu, że Polska ma cechy gospodarki rynkowej zależnej, której przewagą są niskie koszty pracy, łatwość dostosowania zatrudnienia do zmiennego popytu oraz otoczenie instytucjonalne sprzyjające inwestycjom zagranicznym. Nieprzestrzeganie Kodeksu pracy na nikim już nie robi wrażenia. Pracodawcy doskonale zdają sobie sprawę ze swojej przewagi i chętnie z niej korzystają, więc w ostatnich latach znacznie wzrosła liczba przypadków zawierania umów cywilno – prawnych z naruszeniem prawa pracy – z 8,8% w 2008 r. do 19% w 2014 r.

Niestabilne formy zatrudnienia dotyczą przede wszystkim ludzi młodych, wśród których rotacja zatrudnionych na umowy cywilnoprawne jest tak duża, że pracodawcom nie opłaca się nawet ich szkolić. Osoby zatrudnione na podstawie umów terminowych za godzinę pracy otrzymują o 30-35% mniej niż pracownicy na etacie.

Banki mniej chętnie przyznają kredyty osobom pracującym na umowach terminowych, więc trudno jest zacząć samodzielne życie, nie mówiąc już o założeniu rodziny. Zdaniem prof. Balcerowicza umowa śmieciowa to jest wyzwanie. Umowa normalna to „umowa elastyczna”, młodzi ludzie wierzą, że już niedługo nie będą musieli pracować elastycznie, bo to oznacza: za półdarmo, w stresie i bez pewności tego, co będzie jutro. Rząd zaczyna realizować obietnice z kampanii wyborczej i zmienia Kodeks pracy. Nowelizacja weszła w życie 22 lutego 2016 r. Zmiany dotyczą przede wszystkim ograniczenia czasu trwania liczby umów zawieranych na czas określony.

Pracodawca będzie mógł zatrudnić pracownika na czas określony nie dłużej niż 33 miesiące. Łączna liczba tego rodzaju umów nie będzie mogła przekraczać 3. Nowelizacja zmienia też okres wypowiedzenia umów na czas określony – było to 14 dni. Teraz będzie on taki sam jak przy umowach na czas nieokreślony. Dzięki temu pracownicy zyskają większą stabilizację zatrudnienia.

Rząd planuje również 12 zł za godz. dla zatrudnionych na umowę – zlecenie. Pracodawcy zwracają szeregi przeciw 12-złotowej stawce godzinowej, związkowcy jej bronią. Minister rodziny i pracy Elżbieta Rafalska chce, żeby to rozwiązanie zaczęło obowiązywać już w drugiej połowie roku. Należy pamiętać, że godzinowa stawka minimalna nie będzie stosowana przy zatrudnianiu na etat. Pracodawcy RP podnoszą: „12 zł narusza konstytucyjną zasadę równości. Płaca minimalna na umowie o pracę wynosi bowiem obecnie 1355 zł netto. Pracując 160 godzin w miesiącu na zleceniu za 12 zł brutto, otrzymamy z kolei 1471 zł”.

Na forum Rady Dialogu Społecznego obie strony – związkowa i pracodawców – już dwukrotnie przerwały rozmowy. Mało kto wierzy, że uda się osiągnąć porozumienie. Nadal wiele osób będzie pracowało na podstawie umów cywilno – prawnych, chodzi o to, by zapewnić im większą ochronę. Nie można jednak zlikwidować tego typu umów, zawsze znajdą się osoby, którym będą one pasowały.

Rząd Beaty Szydło planuje rozpoczęcie prac nad rewolucyjną zmianą w systemie poboru podatków i składek społecznych od wszystkich Polaków. Zamiast PIT, składek na ZUS i NFZ podatnik płaciłby jedną daninę – idealnie progresywną. Jej wielkość zależałaby od dochodu. Nie byłoby jednak wówczas kwoty wolnej ani innych ulg, do których się przyzwyczailiśmy. Głównym powodem przygotowania takiego rozwiązania jest chęć zmniejszenia obciążania daninami osób najniżej zarabiających i rodzin z dziećmi.

Za komentarz do tych rozważań niech posłużą słowa Papieża Franciszka w Cagliari, 22 września 2013 r., w obronie i w imieniu najsłabszych, wykluczonych.

„Świat, w którym dwa pokolenia młodych nie mają pracy, taki świat nie ma przyszłości, bo oni nie mają godności. To jest wasze cierpienie. Żeby bronić tego systemu gospodarczego, wprowadza się kulturę wyrzucania na śmietnik. Na śmietniku kończą dziadkowie i młodzi. Musimy powiedzieć „nie” tej kulturze”.

Brunon Bronk

### „SADOGRÓD” – OGRODNICTWO

Nowo otwarty Sklep Ogrodniczy

ul. Pławieńska 2 78-550 Czaplinek tel. 722 053 308

#### Oferujemy:

~ nasiona warzyw, kwiatów, ziół, traw, poplonów itp. ~ byliny ozdobne, kwiaty ogrodowe, rabatowe, balkonowe ~ sadzonki drzew i krzewów ozdobnych oraz owocowych ~ substraty torfowe, korę, ziemię ogrodową, grysy i kamienie ozdobne ~ nawozy, środki ochrony roślin, zaprawy do nasion, ukorzeniace ~ narzędzia i urządzenia ogrodowe, odzież ochronną ~ akcesoria do grilowania, węgiel, podpałki.

Zapewniamy doradztwo w urządzaniu ogrodów, doboru roślin i sposobu ich upraw.

Przy zakupie większej ilości towaru transport gratis na terenie miasta oraz do 5 km poza jego granicami.

### USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt  
obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a  
78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

**KURIER CZAPLINECKI** - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: [www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl); [wwwczaplinek.pl](http://wwwczaplinek.pl). Tel. Redakcji 603 413 730, e-mail: [redakcja.kuriera@wp.pl](mailto:redakcja.kuriera@wp.pl). Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1700 egz. Druk: Przedsiębiorstwo Prywatne „Grażyna” - Waldemar Sopoćko, tel. 502 532 969. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 10 zł, kolportaż ulotek - 200 zł.





# APTEKA

## CENTRUM ZDROWIA

**Godziny otwarcia:**  
**Pn.-Pt.: 8:00÷19:00**  
**Sobota: 8:00÷14:00**

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl  
 www.apekacentrumzdrowia.pl



www.beneko.com.pl  
 e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz  
 ul. Poznańska 5  
 78-550 Czaplinek  
 tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21  
 NIP: 674 112 70 33

### OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

### OFERUJEMY:

- pisklęta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień.  
 Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.



## WARSZTAT SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY

### USŁUGI TOKARSKIE

- NAPRAWY BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- WULKANIZACJA/WYMIANA OPON
- NAPRAWY ZAWIESZEŃ
- HAMULCE, ROZRZĄDY



autoHous Czaplinek  
 Mariusz Guzik ul. Grunwaldzka 4b



Tel: 796 953 804

*Kurier*  
**Czaplinecki**

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki



**CZYTAJ**  
**„KURIER CZAPLINECKI”**  
 w wersji elektronicznej do pobrania na  
 stronach:  
[www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl](http://www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl)  
[www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl)  
[www.czaplinek.pl](http://www.czaplinek.pl)

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego  
 zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia itd.

Ceny w stopce redakcyjnej.

**Nie wierzysz? Zadzwoń!**

Tel. 603 413 730, e-mail: [redakcja.kuriera@wp.pl](mailto:redakcja.kuriera@wp.pl)

# SALON LAMP



## OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK- PIĄTEK 10.00 - 18.00 SOBOTA 9.00 - 15.00

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

● NOWE KOLEKCJE **2016**

● ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY

● OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE

● ŹRÓDŁA ŚWIATŁA **LED** PROMOCJE

● NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY





Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

**STALEX**  
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY  
KONSTRUKCJE STALOWE  
WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800  
tel. 94 375-44-72, tel./fax (94) 375-47-47  
78-550 Czaplinek, Piekary 2  
e-mail: stalex@hot.pl  
www.stalex-czaplinek.pl

**S.C. KRZEMIEN**

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1  
78-551 Siemczyno

**rimaster**  
- ability to create simplicity -

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.  
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

**WYNAJEM AUTOBUSU VIP**  
MERCEDES-BENZ SPRINTER 519 CDI

21, Wi-Fi, TV, Klimatyzacja, 12/230V

**IRAS**  
P.P.H.U. IRAS Ireneusz Gacki  
ul. Pławieńska 9E  
78-550 Czaplinek  
(94) 3755631  
www.iras.com.pl

509 - 660 - 978

**BENEKO**® www.beneko.com.pl  
e-mail: beneko@beneko.com.pl

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:**

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

**ZAPRAŞAMY**

**Zapewniamy transport**  
78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5  
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

**DORADZAMY:**  
PROVIMI ROLIMPEX S.A., Sano, CENTRAL SOYA, CID-LINES

**STARY DRAHIM**  
Stare Drawsko 24 - gm.Czaplinek Tel.94 375 8820

W Starym Drawsku - **JEDYNA PRAWDZIWA RESTAURACJA**  
W konkursie Głosu Koszalińskiego "SMAKI POMORZA 2015"  
**NAJLEPSZA RESTAURACJA W POWIECIE DRAWSKIM**  
ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE  
OD 1.IV W DNI POWSZE DNE - OBIADY NA TELEFON  
Z DOSTAWĄ W GODZ. 12 - 17  
Szczegóły na stronie [www.starydrahim.pl](http://www.starydrahim.pl)

**TOM-BUS-TAXI**

BACZYŃSKI TOMASZ - PRZEWÓZ SUBSTANCJI  
NIEBEZPIECZNYCH ADR  
- PRZEWÓZ TOWARÓW DO 3,5T  
- PRZEPROWADZKI  
- TRANSPORT OSÓB  
- WYPOŻYCZALNIA  
PRZYCZEP LEKKICH

888 420 418

**NAGROBKI**

Marek Pańczyk  
78-552 Kluczewo  
ul. Białego Orła 50  
tel. 94 375 89 22  
kom. 660 352 939

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

→ **KURSY NA PRAWO JAZDY**  
→ **SZKOLENIA DODATKOWE**

605 106 778

Czaplinek, Chrobrego 10  
www.JARECKI.biz